

Zamach na Libertadora

Simón Bolívar ślubował wyzwolenie Ameryki Południowej spod hiszpańskiej dominacji. Na drodze do ostatecznej rozgrywki o los Wicekrólestwa Nowej Granady stanęli przed nim hiszpańscy agenci, którzy opłacając sługę Bolívara, próbowali zgładzić wyzwoliciela.

Generał Simón José Antonio de la Santísima

Zamach na Libertadora



Trinidad Bolívar y Palacios urodził się w

Zamach na Libertadora



Caracas na terenie dzisiejszej Wenezueli w rodzinie dobrze sytuowanego

kreolskiego szlachcica.

Jako młodzieniec wysłany został na studia do Europy. Tam zetknął

się z literaturą pisarzy oświeceniowych oraz

ideami rewolucyjnymi. Pod ich wpływem,

podczas wizyty w Rzymie, stojąc na

wzgórzu Monte Sacro, postanowił wyzwolić

swoją ojczyznę.

Po powrocie do Ameryki

przystąpił do grupy spiskowców i zaangażował się w działalność rewolucyjną. Wykorzystując zamieszanie w Hiszpanii, związane z inwazją i zajęciem jej przez Napoleona, w 1811 r. ogłosił niepodległość Wenezueli. Nie udało mu się jednak uzyskać poparcia Wielkiej Brytanii, a siły rojalistyczne odzyskały kontrolę, zmuszając generała do emigracji.

Po kolejnych zmianach miejsca swego wygnania, w roku 1815 przybył na pozostającą pod brytyjskim zwierzchnictwem Jamajkę. Przez cały czas był aktywny politycznie. We wrześniu ogłosił słynny „List z Jamajki”, w którym przedstawił wizję ruchu wyzwolenczego i przyszłe „urządzenie polityczne” wyzwolonych ziem. Działalność ta nie pozostała niezauważona przez Hiszpanów, zwłaszcza, że wyrastał na czołową osobistość walki o niepodległość.

W grudniu 1815 r. Bolivar wybierał się w kolejną podróż, tym razem na Haiti. Zgodnie

z instrukcjami, w niedzielę 10 grudnia, podczas gdy generał wizytował statek La Popa, służba miała przygotować jego bagaż. Z tego też względu noc spędził poza pensjonatem, w którym rezydował. Oczekujący Bolivara jego skarbnik Felix Amestoy, wiedząc o wyjściu generała, postanowił przenocować w jego hamaku.

Około godziny 22 do pokoju Bolivara ktoś się wkradł. Nieświadomy, że go tam nie ma, zaatakował osobę śpiącą na jego miejscu. Amestoy próbował stawiać opór, wkrótce jednak uległ, ginąc od ciosów sztyletem. Jednak odgłosy walki zaalarmowały innych mieszkańców i zabójcę udało się ująć. Okazał się nim służący Bolivara o imieniu Pio. W toku błyskawicznego śledztwa przyznał się do zamiarów zabicia generała, wyjawiał też, że w tym celu przyjął od dwóch zlecających zabójstwo Hiszpanów łapówkę w wysokości 2 tys. pesos. Epizod ten jedynie opóźnił dalszą podróż Bolivara.

Ostatecznie generał Simón Bolívar powrócił na kontynent, a 17 grudnia 1819 r. ogłosił się prezydentem. Lata zmagania doprowadziły do wyzwolenia ziemi Wicekrólestwa Nowej Granady, w miejsce której powołano do życia Federację Wielkiej Kolumbii. Wdzięczna ludność w uznaniu jego zasług nadała mu tytuł „El Libertador”, czyli Wyzwoliciel.

Źródła: Richard W. Slatta, Jane Lucas De Grummond, Simón Bolívar's quest for glory, books.google.com; John Lynch, Simón Bolívar: A Life, books.google.com; in-depthinfo.com; simon-bolivar.org

Opublikowano w dniu 17.12.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA